

GAZETA NARODOWA Y OBCA.

Sine ira & studio, quorum causas procul habeo.

C. Tacit.

Z WARSZAWY WE SRZODE DNIA 24. SIERPNIA ROKU 1791.

Xiążę Jmć Prymas korony *Polskiej* i W. X. Lit.: równie jak i xiężna Jeymość z *Czartoryjskich Lubomirskich* Marszałkowa W. Kor: przybyli w tych dniach do tej stolicy. — Pan *Fawkeners*, minister pełnomocny *Angielski* przybył tu także z *Peterzburga*, i prezentowany był Nayjaś: Panu; po trzydniowym bawieniu, przez *Berlin* puścił się w drogę do *Anglii*. — Dnia 22. P. *Bulhakow*, poseł imperatorowy *Rosyjskiej*, odebrał kuryera od xcia *Repnina* z wiadomością: iż d. 11. tego miesiąca *preliminaria* pokoju między *Moskwą* i *Portą* podpisane zostały w *Galacz*; pod warunkami wyrażonemi w konwencji *Peterzburskiej*, o której w gazecie pod Nrem LXV. donieśliśmy. Podpisanie artykułów tych przedugodnych zaszło, przed przybyciem do obozu xięcia *Potemkina*. Warowano w tych przedugodnych artykułach: iż czas ośmiu miesięcy zostawiony być ma, przed ostatecznym podpisaniem traktatu pokoju; a to tak dla załatwienia wszelkich trudności o granice w *Azji*, jako też dla umówienia się względem innych między dwoma państwami ułożeń.

Z *Merecza* dnia 1. sierpnia. Dnia dzisiejszego miasto tutejsze zgromadziłszy się, z mocy uniwersału J. K. Mei, na walne swoje obrady na ratusz, w przytomności P. *Sozefowicza* star: *Mereckiego* posła *Orszańsk*: przyjmowało najprzód w xięgę mieyską wiele osób zapisujących się z stanu rycerskiego; też wybrało osoby do skompletowania jurydykcyi, wolaemu miastu dozwolonych; dalej magistrat ułożył propozycye dezyderyów, ogłosił obywatelom, i do dyrekcyi podał; a ta, przejrzawszy one, i podpisawszy, wybrany PP. Deputatom do wydziału *Grodzieńsk*: oddała. — Kończąc dzieło elekcyi, gdy powszechną wszystkich chęcią było zaprzyśiądz konstitucyą dnia 3. maja; dla dodania okazałości większey aktowi temu, zgodzono się jednomyślnie na dzień 7. sierpnia. — Tego więc dnia, nayliczniej zgromadziłszy się obywatele na ratusz, mieli sobie czytanną konstitucyą rządową, i rotę wykonać mianey na nią przysięgi: to czytanie, powszechnym przyjąwszy okrzykiem: *Vivat Król z narodem i konstitucyą*, udali się do kościoła farnego w następującym porządku = Szły najprzód cechy z chorągwiemi i kotłami, za nimi PP. Prezydenci miasta, nieśli portret J. K. Mei, a pierwsi urzędnicy konstitucyą na wezglowiu, otoczeni gronem urzędników; zamykał paradę tłum ludu, wydający radosne okrzyki, przy dawaniu ognia z moździerzy. — Stanąwszy w kościele, złożono na ołtarzu portret J. K. Mei i konstitucyą. X. Proboszcz i Dziekan *Merecki*, wraz z całym zgromadzeniem wykonawszy przysięgę na konstitucyą, intonował *Te Deum*, przy nieustannym ogniu z moździerzy. Z kościoła, całe zgromadzenie udało się z portretem J. K. Mei do domu, gdzie liczni goście byli zaproszeni od obywatelów *Mereckich* na obiad, przy spełnianiu zdrowia Nayjaś: Pana. Stanów sejmujących, szczęśliwości narodu, konstitucyi &c. — P. *Sozefowicz* Słta *Merecki* pośród uprzejmych poważeń i przychylności oświadczeń, od obywatelów odprowadzony do

pałacu swego, zaprosił przytomnych na wspaniałą kolacyą, do późna w noc przy radosnych okrzykach, i ogniu z moździerzy trwającą. — Zakończyła ten festyn, illuminacya całego miasta, oraz ratusza i wieży, gdzie portret i cyfry Nayjaś: Pana, i Marszałków konf: obojga narodów, z różnemi napisami, w rześlistym ogniu i pięknym porządku ułożone, czyniły widok przyjemny.

Z *Krakowa* d. 16. sierpnia. Miasto tutejsze na seymiku wydziałowym dnia 10. sierpnia obrało jednomyślnie za Plenipotentą na seym P. *Jagielskiego*, syna tyka miasta Sejdziemi zaś appellacyinemi PP. *Maczyńskiego* woyta, *Wincentego Laszkiewicza* Ławaika — *Sztumnera* — *Bednarzkiego* — *Kasperego* radców *Krakowskich* — Zastępcami ich PP. *Stanowskiego* radcę *Kleparzkiego* — *Kubeckiego* — *Czalczyńskiego* — *Barłcha* — *Bugajskiego* radców *Krakowskich*.

Z *Madrytu* 22. lipca. Wyszło tu obwieszczenie, mocą którego: wszyscy cudzoziemcy, którzy w *Hiszpanii* chcą osiąść, przysiędz powinni na wierność królowi, i ś. religii katolickiej; powinni zrzec się wszelkich związków z dawną oyczyzną, i przyrzec, iż nie będą się udawać pod opiekę i obronę posłów i konsulów swoich; wszystko to pod karą galer, konfiskaty majątku, i wygnania z *Hiszpanii*. Dekret ten, już wykonywać zaczęto w *Madrycie*. Cudzoziemcy, osiedli w kraju, mają sobie 14. dni zostawionych, do wyniesienia się z mieysca w którym mieszkają; miesiąc zaś do opuszczenia królestwa, jeżeli wyrokowi temu posłusznymi być nie zechcą. Posłowie zagraniczni, mają czynić względem wyroku tego reprezentacye, jako przeciwiącego się trwającemu między dworami ich i *Hiszpanią* traktatom; liczba tych, którzy przysiędz nie chcą jest bardzo znaczna, i jeżeli kraj opuści, *Hiszpania* i tak już nie ludna, wiele bardzo straci na przemyśle, handlu, i ludności.

Pokóy między *Hiszpanią* i rzplą *Tunezańską* d. 19. podpisany został. — D. 18. *Don Pierre d'Alcantara Toledo de Salm Salm* xiążę *d'Infantado*, został *Grandem Hiszpańskim* pierwszey klasy. — Król, xiążęcia *Alby* i grafa *Florida Blanca* orderem złotego runa ozdobił. — Do *Cadix* przyszło w tym miesiącu wiele okrętów z bogatemi ładunkami; między innymi 2,289,468. piasłtrów, 1,224. grzywien przerobionego srebra, 37,456. arabów cukru &c. — *Maurowie* znaydują się jeszcze pod *Oran* i wielkie popełniają szkody. — Z *Cadix* donoszą, iż tam przyszedł rozkaz uzbrajania 4. czyli 5. okrętów; inne departamenta też same odebrały rozkazy; sądzą, iż uzbrojenie to cofnięte być może, gdy w tym miesiącu rzeczy w somśiedztwie naszym do ugody dążyć zdają się.

Z *Londynu* d. 5. sierpnia. Dnia wczorajszego po skończonym u króla dworze, P. *Pitt*, xże *Richemont*, i Lord *Grenville* sekretarz stanu, mieli z królem konferencyą, która 5. godzin trwała. — Z *Falmuth* donoszą: iż d. 1. tego miesiąca okręt pocztowy z portu tamecznego do *Lizbony* puścił się; znaydowali się na nim margrabia *Anspachu* i *Lady Craven*. — We wtorek, dwa okręty *providence* i *assistan-Uuu*

ce pod kommandą kapitana *Bligh* puścili się z *Spithead* na odkrycie krajów w morzu południowym. Kapitan marokaz (i okręty jego umyślnie do tego są sporządzone) ażeby z wód południowych, drzewo wydające owoc chlewny zawiozł do *indyj wschodnich*, i tam je zasadził. Spodziewamy się, iż to przedsięwzięcie, lepiej się teraz uda, niż wprzód.

W tutejszey gazecie następujące czytamy doniesienie. Człowiek jeden z faktoryi *Flamboro*, która do kompanii *Hudsons Bay* należy, puścił się z chłopcem murzyńskim, z odnogi morskiej, nad którą faktorya leży; aż do miejsca, gdzie rzeka, na której zbudowany jest *fort York* w tęż morską cieśninę wpada. *Europejczycy* w podróżach swoich ku odkryciu krajów, nigdy daley nad toż miejsce nie przeszli; człowiek ten przynaglony niedostatkiem żywności, wrócił się nazad do faktoryi, tam opatrzone we wszystkie potrzeby, przedsięwziął drugą podróż; i po wielu trudach, i uśłowaniach d. 14. przyszedł na nadbrzeże *Ferts*; z kądem wodą udał się do rzeki *Burbon*, tą zaś rzeką na morze tegoż nazwiska wypłynął. Ztamąd dostał się na morze *Oninipique*; nakoniec zgłodniały i wynędzniony, przybył do *fortu Maurapas*, z kąd niniejsze przysłał wiadomości. Wnoszą powszechnie, iż rzeka *Assinibrilis*, która przez morze *Oninipique* i przez kraj *Assinibrilis*, równie jak i rzeka *Ox* płynie, wpadają obedwie w wschodnie morze. Wiemy zaś, iż morze to łączy się z morzem spokojnym, a to przez rzekę *West*, którą *Aguilar* odkrył, i przez cieśninę morską *Juan de Tuca* zwaną. Jeżeli się to wszystko sprawdzi, rzeczą okaże się niezawodną: iż wodą będzie można przeysć z morza *atlantyckiego* do morza *spokojnego*, nie potrzebując krażyć około przylątku *dobrej nadziei*, lub też przylądku *Horn*.

Podług ostatnich z *Ameryki* wiadomości, wojsko zjednoczonych stanów *Amerykańskich* pod kommandą generała *Scott*, ruszyło się na początku czerwca, przeciwko niespokojnym *indyanom*. Znaczna część wojska zgromadzona pod *Pittsburg* i *Muskingam*, wkroczyć miała w kraje *indyanów*; ci, zgromadzeni w liczbie 40,000. i podzieleni na 5. dywizyi, wtargnąć mieli z różnych stron na pustoszenie prowincyi zjednoczonych; sądzą, iż najprzód na *Pittsburg* uderzą; każda z nieprzyjacielskich partyi frodże jest na przeciw siebie zawzięta. Wkrótce się dowiemy, jaki koniec wyprawa ta odbierze.

P. *Hill* cieśla okrętowy, w obecności wyznaczonych kommissarzy i wielkiej liczby patrzących, uczynił w *Portsmouth* doświadczenie na okręcie wojennym, który pod wodą już prawie zatopiony w 2. minutach ocalał, i znajdując się w nim dziury, zatkał. Doświadczenie to udało się jak najlepiej, i zaślubiło na pochwałę patrzących. X że *d'York* po bożym narodzeniu powrócić ma do *Londonu* z małżonką swoją; na wiosnę znowu do *Niemiec* pojedzie. *Lady Asgil* towarzyszyć będzie mężnie w tej podróży w urzędzie damy dworskiej.

Z *Carogrodu* d. 8. Czerwca. Przyspieszenie pokoju zdaje się tu być życzeniem powszechnym. Pospólstwo, radoby widzieć wojnę jak najprędzej ukończoną. D. 20. maja gdy sułtan jechał do meczetu, pospólstwo otoczyło go, wołając; ażeby pokój przyspieszał. Ilekroć cesarz pokazuje się publicznie, też same słyżec się dać odgłosy; nie wątpią tu bynajmniej, iż poseł *Francuzki*, *Hiszpański*, i *Neapolitański*, życzenia te ludu w dywanie popierają. Takowe połączenie rzeczy sprawia, iż zaczęto się nieco z dalszym uzbrojeniem londyńskim i morskim wstrzymywać.

Z *Sztokholmu* d. 5. Sierpnia. Przedwczoraj Król z podróży swojej z *Akwisgranu* przybył w najlepszym zdro-

wiu, i udał się zaraz do domu swego Hagi. Wielu *Francuzkich* kawalerów przybyło z monarchą. Między innemi znajdować się ma generał *Bouillé*, który wszedł w służbę *szwedzką*.

Gdy *Moskale* dla załlonienia robót swoich około twierdzy na granicach *finlandzkich*, posunęli wojsko londyńskie i okręty, generał *Szwedzki* kommanderujący w *Finlandyi*, powiekszył z swej strony w dwójnasób stojące nad granicą rotę, i opatrzył je w amunicję i artylleryą. Wszystkie *finlandzkie* regimenta gotowe są do marszu.

Z *Ratyzbony* d. 1. Sierpnia. Wczoraj pułkownik *Fersen* przejeżdżał tedy do Wiednia — Minister *Francuzki* w cichości się zachowuje, i dotąd żadnego kroku ministerjalnego nie uczynił. W tych dniach wysłał kuryera do Paryża — X że panujący *Württemberski* w podanym do seymu memoriale, doprasza się o pomoc *Rzeczy Niemieckiej*, przeciwko uszkodzeniom, które *Z. N.* uczyniło własnościom jego w *Alzacyi*.

Z *Amsterdamu* d. 9. Sierpnia. Otworzono tutaj zaciąg sumy pieniężnych dla *monieur* i hrabi *d'Artois* braci królewskich, tudzież księcia *de Condé*. Zapewniają iż zaciąg ten nie udaje się, i że obywatele *Amsterdamscy* nie mają w nim najmniejszej ufności; mówią atoli że *P. Bary* z towarzystwem swoim pożyczyl 175,000. zł: holl: na dyamenty księcia *de Condé*, które million są ocenione.

Z *Frankfortu* d. 26. lipca. Margrabia *Anspachu* zrzekł się uroczystie rządów nad państwem swoim, oddając pieczę onego baronowi *Hardenberg* ministrowi stanu, dziś zaś nominowanemu ministrowi stanu i wojny króla *Jmci Pruskiego*. Margrabia któremu opatrność udzieliła szczęśliwego losu panowania nad krajem pięknym i żyznym, w 56 roku wieku swego oddala się od tak świetnego dostojenstwa, i żyć będzie w cudzych krajach z sumy na państwie swoim dziedzicznym zabezpieczonej, wynoszącej do 250. tysięcy złt: niemieckich. *Milady Craven* znana z podróży swoich i z dzieł literackich, towarzyszyć będzie margrabiemu w jego oddaleniu się. Ordynacya którą margrabia zrzeka się rządów, napisana jest w *Ostendo* pod datą 9. czerwca. Mocą tej ordynacyi, dwa margrabiństwa *anspachu*, i *bareyth* przyłączone są do monarchii *Pruskiej* i margrabia daie w niej zupełną plenipotencyą królowi *Jmci Pruskiemu* dziedzicowi państw swoich, aby Panu *Hardenberg* przesłał potrzebne do rządów instrukcje. Te *P. Hardenberg* już odebrał z *Berlina*, i bardzo pożyteczne poczynił odmiany. Zmniejszył myślistwo, i część zwierza które prace rolników niszczyło, wypłenił; kazal: polowanie w *Diersdorff* skasowane, a na to miejsce założone są stada. Mówią iż korpus wojska *Pruskiego* nadszłać ma do tych prowincyi pod kommandą generała *Schlieffen*.

Z *Wiednia* d. 15. Sierpnia. Od czasu przybycia *P. Rumorskiego*, x że *Gallicyzyn* nie zdaie się mieć mniej do czynienia: owszem częściej go widują w kancelaryi stanu, konferującego z hrabią *de Kobenzl*. — Cesarz *Jmć* świeżo teraz wydał do rządu *Gallicyjskiego*, reskrypt, w którym jest wyrażono: iż, ponieważ przez nową konstytucyą w *Polszcze*, stan mieszczański i włościański jest polepszony, a to mogłoby sprawić znaczną emigracyą mieszkańców tych klas *Gallicyjskich*; przeto rozkazuje cesarz, aby mu podany był projekt, przez któryby urządzenia w tej mierze można porównać z temi, jakie są w *Polszcze* ustanowione, i uczynić los mieszczański i włościański *Gallicyjskich*, jeżeli nie lepszym, to przynajmniej równym temu, który oni teraz w *Polszcze* mają.

Wypis listu z Madrytu d. 18. lipca. Doniosły zapewne gazety *Paryżkie* o wtargnięciu *Hiszpanów* w granice *Francuskie*. Rzecz ta ma się inaczej. Właśnie w czasie wyjazdu króla z *Paryża*, blisko 2000, francuzów zgłodniałych z widłami i siekierami wpadło do *Katalonii*, gdzie w wioskach iezcze obojętnych, do któregooby z dwóch państw należeć miały, wybraawszy kontrybucye i zabrawszy chleby, oblegli w górach klasztor; którego dobyć nie mogąc, dostali przez kapitulacyę posiłki w żywnościach i w pieniądzech; ale zezwolili na to, że się rozdziela, i małemi gromadami chleba szukać będą. Rozdzielili się więc na granicy *Katalonii*, i poszli aż do *Arragonii*; gdzie, żebrząc zawsze gwałtownie, wiele ich poginęło od chłopsstwa i żołnierzy, a reszta ukryła się po wioskach *Hiszpańskich*. Co nie mało dwór tutejszy trwoży. Tym czasem kłótnia między pilnującemi lasów wzajemnie na granicy wszczęta, pociągnęła już rozjątrzonych do bitwy; w której *Hiszpani* górę otrzymali. Ale surowe wydano od tego dworu rozkazy, aby sprawiedliwości trzymając się, wszelkiedy unikano zaczepki z tamtą stroną; dla ścisłego dopilnowania wykucyi tych rozkazów, kapitan generalny czyli Vice Rey *Arragonii*, nagle ztąd do swojej prowincyi wyjechał.

Z Drezna d. 15. Sierpnia. Przybycie cesarza i króla *Pruskiego* niechybnie dnia 25. teraźniejszego miesiąca ma nastąpić, *P. Marcolini*, który miał wyjechać z *Włoch* około dnia 10. spodziewany tu jest około dnia 20. miesiąca bieżącego. *Mylord Elgin* znajduje się tu w przejeździe swoim z *Wiednia*. Nie ma jednak czekać na przybycie cesarza.

Z Paryża dnia 5. sierpnia. Zgromadzenie Narodowe, czyli Sejm Francuski.

Na sefii d. 1. uchwalono, iż artykuł dekretu o zakonach rycerskich przez który dozwolono służyć we *Francyi*, mającym order zagraniczny, nazad do deputacyi, podalsze roztrząsanie odesłany będzie. — Uchwalono: iż dnia 4. dekret ustanowiony bytć ma, na czyniących proteścye przeciwko prawom zapadłym. — Wyznaczono 6. kommissarzy, dla pilnowania robot mennicznych, i ażeby drobna moneta nie zabrakowała. — Przyjęto całkowitą redakcyę dekretu o emigrantach. — *P. de Biron* jeden z kommissarzy wysłanych do departamentów północnych, (*Flandryi, Hainaut, Artois, części Pikardyi &c.*) składa relacyę o ich stanie. Fortyfikacye są dobre; gwardye narodowe, mogą do kompletować woysko regularne, które nie ma liczby zupełney *P. Rochambeau*, najlepszemu rozrządzeniu czyni. Woysko regularne jest pełne patriotyzmu, ale bardzo nie ufa officerom, dla czego też chorągwie żołnierze w schowaniu trzymają. *P. Rochambeau* żąda 145,000. liwrów, na założenie w *Maubuge* obozu od 16. szwadronów kawaleryi, i 15,000. gwardyi narodowych, do których mieć chce przyłączone. 2. bataliony gwardyi narodowej *Paryżkiej*. Ma tylko pod kommendą swoją 49. batalionów woyska regularnego, którym 20. fortec oładzić trzeba; przeto potrzebuje posiłku. Z przyczyny podeszłego wieku swojego (ma lat 68.) wymawia się od rozszerzenia kommandy swojej do *Mozy. Mozelli i Sary*. Ustanowiono, to wszystko czego *P. Rochambeau* domagał się; a nad wzmienionemi rzekami kommandę *P. Luckner* dano — Stosownie do wczorajszego dekretu ministrowie stawiają przed zgromadzeniem. Minister wewnętrznych interesów, donosi, iż do rozmaitych departamentów wysłał 95,000. flint dla gwardyi narodowych; tudzież wydał rozkazy, ażeby nakazana liczba tych gwardyi, zaciągniona była. — Rozkazano, wyznaczyć nowych officerów, namieysce tych, którzy przyśięgi nie wykonali, i reymenta swoje opuścili.

Na sefii dnia 2. uchwalono, iż skarb publiczny, wyliczy ministrowi wojennemu. 1mo. 12,218,000. liwrów, na wyprawę 44,000. ludzi, i postawienia woyska regularnego w stanie wojennym. 2do. 338,000. liwrów, na utrzymanie szpitalów granicznych. 3tio. 4,000,000. na przysposobienie potrzebney obrony na granicach. 4to. 150,000. liwrów, co miesiąc, na utrzymanie 2000. koni dla artylleryi. 5to. 1,218,000. liwrów co miesiąc na żold, wyżey wymienionych 44,000. ludzi. 6to. 3,200,000. liwrów co miesiąc, na żold, 97,000. gwardyi narodowych, mających ciągnąć do granic.

Na sefii d. 3. Deputacya od robotników stolicy, podaje memoryał, podpisany przez 600. osób, żalących się, na trudność dostania drobnych aliygnatów, i drobney monety; ubożsi robotnicy nie mogą tyle zarobić, ile na zmianę tracić im trzeba. — Obiecano, iż przez stopienie dzwonów, wkrótce drobney monety, dosyć w cyrkulacyi będzie. — Uchwalono zaraz, iż wszelkie niepotrzebne dzwony stopione, i z nich drobna moneta, od 2. 1. i puł *sous* bita zostanie. — Ustanowiono, że płatna gwardya narodowa *Paryska*, odtąd korpus narodowej *Gendarmerie* konney, korpus takieyże piechoty, i korpus infanteryi, składać ma. — Płatna gwardya narodowa *Paryska* wynosi na 9,792. ludzi.

Na sefii dnia 4. municypalność *Paryska* oznajmuje, iż dobra narodowe, ocenione 16. millionów, za 27. millionów przedane zostały. — Względem ochotnych gwardyi narodowych do granic ciągnących, rozmaite artykuły regulamentowe ustanowiono. — Zaczęto roztrząsanie, nad wnioskiem *P. Bouche* żądającym, ażeby xięży nieprzyśięgłych, zarazem z kraju na wygnanie skazać. To roztrząsanie, jak łatwo domyślić się można, było bardzo żywe, i wielu sporom plac otworzyło. Jest rzeczą prawie niepodobną, ażeby *Z. N.* dało się w tey sprawie uwieść żywości tych, którzy nawet niepomną, iż prawa przyrodzoney sprawiedliwości, nie pozwalają, razem mieszać winnych z niewinnymi, i dla mniemanych pożytków politycznych, równą karę rozciągać na ludzi spokojnych, którym ich przekonanie, jakiegokolwiek bądź jest, nie pozwoliło przyśięgać; ale którzy dla tego jednak mogą bytć, i są dobrymi obywatelami: i w postępkach swoich, nieprzeciwne prawu. Tę rzecz odesłano do deputacyi duchowney, która projekt do prawa wygotować ma.

Tegoż dnia na sefii wieczornej, czytano list od *P. de Rochambeau* donoszący, iż we *Flandryi* na granicach, największa spokojność panuje, i że wszyscy tam są w najlepszym bezpieczeństwie. — Deputacya od robotników ukościola *S. Geniwisy*, ofiaruje ich imieniem, co miesiąc 100. liwrów, dla gwardyi narodowej ciągnących do granic.

Wczoray rano dopiero, gwardye narodowe, pod *Paryżem* obozujące, wyciągnęły daley ku granicom. Naprzód w *Goneffe* o 4. mile od *Paryża* rozłożą się; gdzie jeszcze ćwiczenia woyskowe, przez czas niejaki odbywać będą. — U *P. Fourcroy* profesora chymii, utworzono tu subskrypcyę dla nieszczęśliwych ofiar politycznego i duchownego pożaru w *Birmingham*, jak napisano jest w doniesieniu tey subskrypcyi. — Zasady konstytucyjne, czyli wielka Charta, już są wydrukowane, ale jeszcze nie ogłoszone. Jutro rozdane będą w zgromadzeniu narodowym, a w poniedziałek zacznie się roztrząsanie onych. — Mówią teraz, iż zawarte są w 168. artykułach konstytucyjnych. Jak królowi podane będą? jakim sposobem będzie miał prawdziwą wolność przyięcia lub odrzucenia onych? dotąd niewiadomo. — Większa część kawalerów orderu *S. Ducha*, już go złożyła.

Uuu 2

Król

Król jeszcze go nosi. — Nowe dwa dzienniki, rzetelnie pa-
tryotyczne, pod tytułem: *Głos koguta, i przyjaciel francuzów*,
tu wyszły. W nich naybardziej bią na republikanizm, i wszy-
stkich umysły zwracają do ducha konstytucyi tylokrotnie
zaprzysiężoney. — Dnia 29. przeszłego miesiąca, spalono
znowu 8. millionow asygnatów, przez co summa spalonych
wynosi 215,000,000. liwrów.

Dalszy ciąg opisanja grobów Królów Polskich.

Zygmunt I. grób, przywalony kamieniem, przyciśnio-
ny żelazem, czynił niejaki do przystępu niepodobieństwo.
Przyjaźń kapituły, przełożenie światłego kustofza X. *Trze-
bnińskiego*, usunęły przeszkozy. — Po dwóchgodzinney bli-
sko pracy podniesiona połowa kamienia, pod nim tarcice
jeszcze nie zgniłe, przykrywały axamit szafirowy ze zło-
temi krzyżami; dalej piasek ubity, przez stwardnienie na-
bywający własność kamienia; w głym calu głębokości tego
piasku, okazał się *Zygmunt I.*; pod głową na tablicy fre-
brney pozłacanej obwódką obwiedzioney, w parallelogram
zrobioney, napis. *Sigismundus primus Rex Poloniae, supremus
dux Lithuaniae, Russiae, Mazoviae &c. dominus & haeres, regum
specimen, virtutum norma, pietate, religione, sanctimonia, nemini
secundus; multis victoriis clarus. sed fidei in Christum constantia
clarior; in illius passione & sanguine fuso pro omnibus, spe &
fiducia sua reposita, moritur, ut mori oportebat, non solo nomine,
sed re ipsa christianissimum regem, ipsa die resurrectionis domi-
nicae. Firma spe se quoque resurrectionem in gloriam aeternam
quod pio regi pro sua Deus misericordia prestare dignetur. Vi-
xit annis octoginta & uno, mensibus duobus, diebus septem,
mortuus est anno a christo nato 1548.* Miara tego króla oso-
by, jest łokci 3. cali 2. na głowie korona, wcale różna od
innych, które grobom następnie zostawiali: twarzy nie znać,
ciała jeszcze, czyli bardziej skóry przyschleły są oznaki;
jeszcze włosy na brodzie i głowie widać. Trzy suknie,
okrywały zwłoki tego króla: pierwsza adamaszkowa czer-
wona, druga z materyi bogatej, trzeciej tylko zbutwiałe
ostatki widzieć, pasek iedwabny kościelny przepasywał te
szaty: obuwia mieysce, zastępowały obwiązanie nog płó-
tnem, przepasywanym często galonami złotemi: na nogach
ostrog wielkie pozłacane, z napisem *S. Rex P.* Na prawey
stronie berło zwyczajne i iabłko pozłacane; na lewey uło-
mek, czy od pałaza, czy od szyszaka nie jest wiadomo;
bo żelaza nie znaleźliśmy, ani skóry zwykłej w szyszaku,
ma zaś na iedney stronie *ś. Stanisława* trzymającego iedną
ręką *Piotrowina*, drugą pastorał; *ś. Floryana*, trzymające-
go w iedney ręce sztandar wojskowy, w drugiej wiadro do
zalewania ognia; niżej data 1521. reszta, placu blachy na-
znaczona napisem: *Bo-S-na*. — Na drugiey stronie tego od-
łamku widzieć blachę srebrną pozłacaną, wyrażającą boha-
tyra brodatego w szyszaku skrzydlałym, w iakim *Merkure-
go* malują, w stroju greckim zamierzającego się na smoka,
pod tym wielka jest litera S. łańcuch złoty, wążący 21½
łotów wisi na szyi, na nim krzyż z jaspisu czerwonego
na około osadzony oryentalnemi perłami, z tych na ka-
żdym rogu po trzy osadzonych; po między temi ieden ru-
bin, prócz tego w samych kątach krzyża znajduje się ie-
szcze po jedney perle, równie niżej sztuczki złotej szmel-
cem zielonym powleczonej; liczba wszystkich perł jest 16,
na krzyżu pastyika złota, a cały krzyżyk kamienny osadzo-
ny w złote zamki. — Na palcu u lewey ręki pierścień złoty
grubą robotą, w środku ma osadzony *diakstein* w kwadrat
rznięty, którego każdy bok długości ma blisko pół cala, sy-
gnet ten waży ¼ lota.

Przy nogach *Zygmunta* mała trunienka cynowa; na
niej leżał wyryty na tablicy napis, że *Albert syn Zygmun-
ta I. i Bony* r. 1547. d. 20. września urodzony, razem z oy-
cem pochowany. — *Albertus Sigismundi primi Regis Poloniae
cum Bona Regina infantulus 1548. una cum parente suo huma-
tus, natus vero A. D. 1547 die 20. septembris.* Wyznam, że
nie czytałem o tym potomku ostatnim *Bony*, a ośmdzie-
siątletniego *Zygmunta*. To wynalezienie doda jeden przy-
pis w genealogii i historii *Zygmunta I.* Wiem, że WPań
ciekawo będziez wszystkich szczegułów znalezionych w
grobie tego wielkiego króla. odrylowane mam honor przy-
łączyć, to jest wierne grobu i nowo otworzonych trunien
opisanie. Potrzebne jest badanie o przyczynie bicia me-
dału znalezionego na *Annie*. Przypominam sobie: że są-
dziłem w *Alektoryi* sprawę konfraternii *ś. Anny u Bernardy-
nów*, konfrontacya łatwa roku ufundowania tego bractwa.
Nie przestałem na odkryciu tych ozdób, szukałem w szaf-
kach tłustością i pyłem napojonych, rękopism; znalazłem
Kadlubka, jeżeli nie jego, to przynajmniej współczesną
ręką pisane dzieje. Widziałem *Kadlubka* rękopism w biblio-
tece *Zaluskich*, mój daleko piękniejszy dla obfiterości not,
a dawności charakteru. Ułomek historii naturalney po pol-
ku z mieszaną słowiańszczyzną, charakterem XIII. wieku. —
Tam traktat o kamieniach, i ich użyciu. Dalej dyaryusz
legacyi *Kraśnickiego* 1506. do *Maxymiliana II.* i *Rzeszy* (o
którym poselstwie tylko nadgrobek jego w *Borzecinie* świad-
czy) najlepiej konferwowany; a jak z konfrontacyi pod-
pisu jego ręki na innych pismach pokazuje się, od niego
pisany. Różne do czałów *Zygmuntów* pisma i zbiory. —
Dofzedłem biblioteki *Długosza*; książki niektóre od niego le-
gowane wziąłem, a zadziwiłem się, że ten wielki człowiek
nie ma truny, i kości jego, w mieyscu bogatej przez nie-
go fundacyi w garku glinianym złożone — Znalazłem ory-
ginalną kommisję *Wielicką* 1682., zgoda kilkanaście rzad-
kich wiozę rękopismów. — Między dawnymi drukowanemi
książkami wygrzebałem sławną *Ximenes* biblię w 6. tomach,
a za *Filippa II.* zakończoną — owę sławną i zarzuconą książ-
kę *Cichockiego* kanonika *Sandomirskiego*, co w r. 1615. pisząc
przeciw heretykom, *Jakoba VI.* nazywał matkoboycą, że
się śmierci matki nie mścił, a *Elżbietę* krwi pragnącą po-
czwarą. o co sławną mowę miał *Gordon* posel *Angielski* prosząc,
aby książd piszący to dzieło był karany; książka w przyto-
mności wyznaczonego senatora palona. — Na co mieszaną
z fanatyzmem i rozśądkiem dał *Zygmunt III.* odpowiedź...
Dostałem dwa exemplarze *Janidłowskiego* prawnika. — Kil-
kadzieślat wiozę xiąg, które WPań ciekawość zatrudnią —
Jadąc do kopalni węgla kamiennych, wstąpiłem do *Będzyna*;
w archiwum tego miasteczka znalazłem, że i to miaste-
czko do rządu za *Alberta* i *Alexandra* wpływało; lecz co jest
rzeczą szczegulniejszą, to uniwersał *Zygmunta I.* r. 1545., w
którym wyraża, że gdy mu są przekładane uciążliwości, których
miasta doświadczają w dawaniu podwód, ma myśl widzieć od-
mienioną tę powinność w czynsz wieczny, lecz że niechęcym
rozkazywać nie można, wzywa wszystkie miasta w obowiązku da-
wania podwód będące, aby na zjazd generalny miast na *Gromnicę*
do *Krakowa* posłów przysłali, gdzie król *cum Consiliariis & Nuntiis
villarum de ea re statuere* umyślił: ostrzega dalej, że choćby
wszystkie miasta *Nuntios suos* nie przysłali, on jednak *cum Consi-
liariis & aliarum villarum nuntiis* pewne prawidła ustanowi. —
Może być większy dowód, że odmieniać podatku nie wolno
było bez wezwania i zgody miast? Możeżli być uroczyste
świadełstwo wpływania ludu mieyskiego do władzy rządowej? —
Posyłam oryginał tego uniwersału P. Marzałkowi sejmowemu,
ktoremu raczył WPań opisanie grobu i trunien pokazać, gdy w tym jego ży-
czenie zaydzie. — Gazeta Narodowa podobno odkrycie *Zygmunta I.* chce ogło-
ścić, niósł prozby do WPań, abyś raczył kazać porządną artykul tych wynalazków
zrobić, oszczędzając dobrych mnichów wydających i przedających rękopisma i do
kantoru tej gazety oddać, mnie za donoszącego chciej w tym opisanju wyra-
zić, i imie jeśli się tak zdaie podpisać. Zostaje z winnym uszanowaniem
WPań &c. Czacki Starosta Nowogr. Kom: Skar: Kom: